

OGÓLNY PORZĄDEK LITURGII

NIEDZIELE:

09:00 Godzinki i Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

10:00 Uroczysta Msza św.

SOBOTY (oprócz pierwszych miesiąca):

17:25 Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

18:00 Msza św.

PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA:

17:25 Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

18:00 Msza św.

Po Mszy św. nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa

PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA:

17:25 I część Różańca św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

18:00 Msza św. śpiewana ku czci Niepokalanego Serca N. M. P.

Po Mszy św. wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz II i III część Różańca św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi). Na zakończenie, ok. 21:00 błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

SZESNASTE OBJAWIENIE SIĘ MATKI BOŻEJ W LOURDES ŚW. BERNADECIE SOUBIROUS 25 MARCA 1858 ROKU

„Stojąc tak sam na sam, Bernadeta znów zaczyna rozmowę z Panią. Jakże to ważne, jakże konieczne poznać wreszcie Jej imię! Tylko pod tym warunkiem księża, którym powtarzała Jej zlecenia, zbudują Jej kaplicę i będą urządzić procesje do grotty. Dlatego też odzywa się tak śmiało: <Czy Pani nie byłaby tak łaskawa powiedzieć mi, kim jest?> Niestety, czyż i teraz tak jak przedtem? Pozdrowienie lekkim pochyleniem głowy, uśmiech! Bernadeta nalega. Jakaś siła wewnętrzna zmusza ją do tego! <O Pani, czy nie byłabyś tak łaskawa powiedzieć mi, kim jesteś?> I znów ukłon i uśmiech. W tej chwili, być może, kapłan odprawiający w Lourdes Mszę świętą o Zwiastowaniu Najświętszej Panny Maryi czytał w graduale: <Wdzięk jest rozlany na wargach Twoich, dlatego ubłogosławił Cię Bóg na wieki>. (...) Dziewczynka ponawiając prośbę po raz trzeci, mimo dwukrotnej odmowy, daje dowód wielkiej ufności i praktykuje cnotę natarczywości, zaleconą przez Ewangelię. To usposobienie podoba się Zjawie, daje się więc wzruszyć. Rozkłada tedy ręce, które dotychczas miała modlitewnie złożone, opuszcza je, tak jak przedstawiono na Cudownym Medaliku, pozwalając przy tym koronce ze złota i alabastru zsunąć się aż do przegubu – to błogosławieństwo dla odkupionej ziemi; następnie składa ręce i zbliża je do piersi, jakby chciała przytłumić bicie serca; wreszcie wznosi oczy ku niebu i w postawie antycznego Magnificat wyjawia swoją tajemnicę: <JESTEM NIEPOKALANE POCZĘCIE>. Po tym Zjawie <uśmiechając się zniknęła: więcej nic nie powiedziała>.”

(z dzieła ks. Francisca Trochu pt. *Święta Bernadeta Soubirous*,
Wyd. OO. Franciszkanów Niepokalanów 1999)

DOJAZD DO NASZEGO KOŚCIOŁA

- Spod dworca głównego PKP w GDYNI – T 23, T 24, A 107 lub A 172.
- Spod II LO im. Chrobrego przy al. Niepodległości w SOPOCIE – A 181 lub T 31.

W obu powyższych przypadkach należy jechać w kierunku Kacze Buki. Jazda trwa ok. 30 min. Bilet normalny kosztuje z Sopotu 3 zł, natomiast z Gdyni 2 zł. Bilety można nabyć w karnetach za 6 zł lub 4 zł u kierowcy lub pojedyncze w kioskach.

- Z ul. Obrońców Westerplatte w GDAŃSKU OLIWIE (koło pętli tramwajowej) – A 171. Jazda trwa ok. 45 min. Bilet normalny kosztuje 4,20 zł. Można go nabyć u kierowcy lub w kioskach.

We wszystkich powyższych trzech przypadkach należy wysiąść na przystanku „Dąbrowa Tesco”.

TRADYCJA W INTERNECIE

STRONA INTERNETOWA BRACTWA W POLSCE

<http://www.piusx.org.pl>

STRONA INTERNETOWA WYDAWNICTWA TE DEUM

<http://www.tedeum.pl>

A M D G

BRACTWO KAPŁAŃSKIE ŚW. PIUSA X KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI

pw.

NIEPOKALANEGO SERCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

ul. Wiczlińska 11, 81-578 Gdynia

tel. (058) 629-75-09



BIULETYN INFORMACYJNY

NR 16

MARZEC A.D. 2009

SŁOWO DUSZPASTERZA

Droży Wiermi!

Wyruszyliśmy na 40-dniową pielgrzymkę Wielkiego Postu w bardzo szczególnych okolicznościach frontalnego ataku mocy piekielnych na katolicką Tradycję. W takich chwilach podsycający przez środki medialne emocji, zaciemniania jasności myśli i kreowania atmosfery zastraszenia, wskazówki podane Wam w dwóch ostatnich biuletynach okazują się i dziś bardzo aktualne. Może nawet jeszcze aktualniejsze niż były w styczniu i lutym. Po pierwsze, niestanne odwracanie się od nizin światowych i zwracanie się ku wyżynom niebieskim, od cieni naszego doczesnego „tu i teraz” do światłości wiecznej prawdy. Po drugie, radykalne oczyszczenie się z brudu grzechu i nieuporządkowanych przywiązań do zewsząd nas otaczających kuszących dóbr materialnych i uwodzicielskich przyjemności zmysłowych. Teraz w marcu, gdy trwa Wielki Post, bardzo Was proszę, abyscie szczególnie gorliwie wsłuchali się w pouczenie św. Pawła o pokoju wewnętrznym i podjęli wysiłek by to pouczenie z swoim życiem zrealizować. Pokój Chrystusowy jest wielkim darem, ale nie pochodzi z tego świata, to znaczy nie można go znaleźć w świecie. Przypomnijmy sobie słowa naszego Pana: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam; nie jako świat daje, ja wam daję” (J 14, 27). Pokój płynący z duszy i ran Chrystusowych jest warunkiem koniecznym każdej prawdziwej modlitwy i postępu duchowego w prawdziwie chrześcijańskim, katolickim życiu. Ten pokój, jakim Chrystus Pan obdarza wszystkie otwarte na Bożą łaskę serca, winien być poprzedzony podwójnym wysiłkiem z naszej strony. Chodzi o to, by przygotować swoją duszę na przyjęcie łaski Bożego pokoju.

Po pierwsze: żyjmy z pewnością, jasnością i radością poznanej katolickiej prawdy. Jeśli człowiek zna prawdziwy cel swego życia i środki, które prowadzą do tego celu, to ma w swych rękach wielki skarb i delectuje się pokojem. Sam Pan Jezus powiedział: „To zaś jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedynego Boga prawdziwego i tego, któregoś posłał, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3). Kto żyje w niepewności co do sensu i celu swego życia, kto wyznaje jakąś fałszywą religię zawierającą sprzeczności i niekonsekwencje (a każda religia oprócz jedynie prawdziwej religii katolickiej jest pełna takich mankamentów), ten w głębi duszy będzie zawsze niespokojny, nawet gdyby od rana do wieczora twierdził coś innego. Przypomnijmy słowa św. abpa Marcela Lefebvre’a na ten temat: „Ignorancja człowieka odnośnie do jego ostatecznego celu jest najgorszym złem, jakie może się mu przydarzyć” (*Podróż duchowa*, s. 37). Z tego wynika, że my, którzy mamy niezaspokojone pragnienie być katolikami, którzy znamy cel naszego życia, którzy wiemy po co żyjemy i do czego zmierzamy, mamy w rękach niezmierny skarb i powinniśmy nie tylko być za niego Bogu wdzięczni, ale też winniśmy żyć według niego, pogłębiać jego rozumienie. Im gorliwiej będziemy to czynili, tym bardziej będzie rósł w naszych sercach pokój. Oto pierwsze ważne postanowienie na Wielki Post: przylejmy mocniej niż dotychczas swym intelektem i sercem do katolickiej Prawdy przez modlitwę, lekturę i rozważanie!

Po drugie: pokój serca wynika z czystego sumienia. Nie ma pokoju dla kogoś, kto znajduje się w stanie grzechu ciężkiego. Nie wiemy czy ujrzymy koniec bieżącego dnia. Nie znamy daty swej śmierci, która może nadejść w każdej chwili. Jak spokojnie żyć z taką świadomością i jednocześnie w stanie grzechu ciężkiego, który – jak wiadomo wszystkim wierzącym – zamyka drogę do Nieba i skutkuje wiecznym potępieniem? Skalanie grzechem ciężkim, targane wyrzutami, sumienie niszczyłoby pokój duszy nawet wówczas, gdyby grzechy nie pociągały tragicznych skutków w wieczności. A przecież wiemy, że pociągają! Wiemy, że istnieje piekło. Jak żyć spokojnie ze świadomością, że obrazilo się Boga, albo że skrzywdziło się człowieka? Kto stara się żyć w łasce Bożej (unikając grzechów ciężkich), ale nie stara się o postęp w świętości (lekceważąc grzechy lekkie), ten także musi nosić w sercu niepokój. Powstaje on albo z powodu perspektywy strasznych mak czyścicowych albo ze świadomości, że toleruje się w sobie jakąś, nawet małą, moralną szpetność, brzydotę, niedoskonałość. Wrogiem naszego pokoju są więc nie tylko grzechy ciężkie, ale także lekkie. Proszę Was, pamiętajcie o tym. Tylko ten, kto pragnie całkowicie się podporządkować we wszystkim woli Bożej, kto zatem naprawdę stara się miłować swego Boga wszystkimi siłami swego jestestwa, tylko ten osiąga pokój serca. A pokój ów wzrasta w miarę wzrostu starań by podobać się Panu Bogu. Oto drugie wielkie postanowienie na Wielki Post: uporządkujmy w swoim życiu przez dobrą, wielkopostną powieść świętą wszystko to, co jest jeszcze zagrożone w bałaganie grzechu!

Mając pokój w sercu, człowiek już nie zajmuje się zbytnio rzeczami (ani radościami, ani troskami) przemijającymi. Wie, że żadna doczesna radość nie jest w stanie dać pełnego i trwałego zaspokojenia. W ten sposób skutująca tylko radość niebieska. Wie także, iż spokojne znośenie ofiar i cierpień jest konieczne, aby w ten sposób upodobnić się do Chrystusa Ukrzyżowanego. Jest zaangażowany w wypełnianie swych obowiązków stanu. Stara się czynić dobrze otaczającym go ludziami i przesadnie nie skupiać na samym sobie. Pamięta o słowach Zbawiciela: „To jest przykazanie moje, abyscie się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowalem” (J 15, 12).

Gdy więc pewne (medialne i nie tylko) wydarzenia, związane ze szczęśliwym wycofaniem wiadomego nieszczonego dekretu o ekskomunikacji, poruszają niemal cały świat i skłaniają wielu ludzi do niekończących się dyskusji, epitetów, polemik, rozpalać do czerwoności ich emocje, naszym ideałem niech będzie pokój Boży, który przewyższa wszelkie, możliwe do osiągnięcia na ziemi, szczęście. Żyjąc na tym świecie, nie żyjemy już tym światem, jego zgiełkiem, jego manipulacjami, jego pasjami i kalkulacjami. Mając nasze nogi mocno stojące na ziemi i stroniąc od marzycielstwa, czego od nas wymaga realizm i zdrowy rozsądek, trzymajmy nasze głowy wysoko w górę z oczami wpatrzonymi w Niebo. Pamiętajmy, trwa Wielki Post! Pozwólcmy by z naszych dusz rozległo się gromkim głosem w tym wielkopostnym czasie jak najczęściej wołanie: „*Sursum corda – Habemus ad Dominum!*”

Wasz duszpasterz, ks. Karol Stehlin

PYTANIA I ODPOWIEDZI

W dniu 25 marca br. obchodzimy 18 rocznicę śmierci założyciela naszego Bractwa, św. abpa Marcela Lefebvre’a. Warto z tej okazji przypomnieć parę faktów z jego długiego i bogatego w doświadczenia życia.

Na jakie zasadnicze etapy można podzielić dorosłe życie abpa M. Lefebvre’a?

Dorosłe życie abpa M. Lefebvre’a można umownie podzielić na pięć zasadniczych okresów. Są to okresy główne. Pomiędzy nimi trwały krótkie okresy przejściowe. Nazwy tych pięciu okresów głównych, także umowne, zostały dobrane według kryteriów geograficznych, to znaczy według lokalizacji głównych miejsc jego zamieszkania lub działalności.

Pierwszy etap nazwijmy „ryzymskim” (1923-1929). To czas studiów seminarijnych zakończony święceniami kapłańskimi. Rozpoczął je w 1923 r. w diecezjalnym seminarium w Lille, ale szybko przeniósł się do Rzymu. Właściwie studia seminarijny klerik Lefebvre odbył w Francuskim Seminarium Santa Chiara, w Rzymie. Kontynuacją były studia na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim zwieńczone dwoma doktoratami, z filozofii i teologii. Święcenia kapłańskie przyjął 21 września 1929 r. z rąk bpa A. Lienarta, w kaplicy Notre-Dame-du-Sacre-Coeur w Lille, na północy Francji. Później został skierowany na wikariat parafii w Marais-de-Lomme, w diecezji Lille.

Drugi etap nazwijmy „gabońskim” (1932-1945). Rozpoczął się w 1932 r. kiedy to ks. Lefebvre wyjechał na misję do Afryki, do Gabonu, gdzie już pracował jego rodzony brat. Przybył tam już jako członek Zgromadzenia Ojców Ducha Świętego i rozpoczął wielopłaszczyznową, bardzo owocną działalność misyjną. Zakończył się ten drugi etap w 1945 r. kiedy to ks. Lefebvre został przeniesiony przez swych przełożonych zakonnych do Francji, do seminarium zakonnego w Mortain, gdzie podjął obowiązki ojca duchownego i profesora filozofii chrześcijańskiej.

Trzeci etap nazwijmy „senegalskim” (1947-1962). Rozpoczął się jeszcze we Francji, gdy 18 września 1947 r. ks. Lefebvre został konsekrowany w swym rodzinnym mieście Tourcoing na biskupa przez kard. A. Lienarta i współkonsekratorów bpów J.-B. Faureta oraz A. Ancela. Stolica Apostolska skierowała go do Afryki. Wrócił więc na misję, ale tym razem jego siedzibą był Dakar w Senegalu. Objął obowiązki wikariusza apostolskiego w Senegalu, a potem został delegatem apostolskim pap. Piusa XII na całą francuskojęzyczną Afrykę i w 1955 r. pierwszym arcybiskupem Dakaru. W jego herbie arcybiskupim widnieje dewiza: *et nos credidimus caritati*, to znaczy: „i my uwierzyliśmy miłości”. W 1962 r. przekazał swój urząd jednemu ze swych wychowanków, czarnoskóremu kard. H. Thiantoum, a sam objął we Francji diecezję w Tulles. Został także wybrany przełożonym generalnym Zgromadzenia Ojców Ducha Świętego. Od 1960 r. był członkiem komisji przygotowującej obrady planowanego przez pap. Jana XXIII soboru.

Czwarty etap, krótki ale niezwykle ważny, nazwijmy „watykańskim” (1962-1965). W okresie tym uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II walcząc z modernizmem ujawniającym się podczas obrad i w dokumentach soborowych. Był głównym założycielem *Coetus Internationalis Patrum*, to znaczy grupy uczestników soboru broniących tradycyjnej katolickiej nauki przed błędami ujawnionymi podczas obrad i utrwalonymi w niektórych dokumentach soborowych.

Piąty etap nazwijmy „szwajcarskim” (1970-1991). Był to najdłuższy z zasadniczych etapów w życiu abpa Lefebvre’a. Rozpoczął się w 1970 r., z chwilą kanonicznego uznania przez Kościół reprezentowany przez bpa F. Charriere, Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X, a zakończył 25 marca 1991 r., w dniu śmierci Arcybiskupa. Nazwałam je „szwajcarskim” ponieważ Ecône, główna siedziba Bractwa, jest położone w jednym ze szwajcarskich kantonów, na terenie diecezji, którą w 1970 r. rządził bp Charriere. Właśnie w Ecône, w zabudowaniach starej siedziby kanoników św. Bernarda, Arcybiskup otworzył pierwsze seminarium duchowne Bractwa. Był to także najdramatyczniejszy okres w życiu Arcybiskupa przeznaczony z jednej strony na kontynuację walki w obronie katolickiej Tradycji, a z drugiej strony prześladowaniami ze strony zwolenników soborowego przewrotu. Obrona dotyczyła tradycyjnej katolickiej doktryny (nauczanie), liturgii (Mszy św. wszechnasób) i dyscypliny (kapłaństwa). Jej ważnym aktem była konsekracja czterech biskupów, jakiej Arcybiskup wraz z bpem A. de Castro Mayer dokonał 30 czerwca 1988 r. Dzięki przekazaniu sakry biskupiej następcom, po śmierci Arcybiskupa dzieło obrony Tradycji nie zanikło. Mogło być kontynuowane, tradycyjne seminaria duchowne mogły dalej pracować, a ich absolwenci mieli być przez kogoś poświęceni na kapłanów. Była to typowa „operacja przeżycia”. Wśród represji jakie spadły na Arcybiskupa należy wymienić suspensę i ogłoszoną po konsekracjach biskupich „ekskomunikę”. Ta ostatnia represja dotknęła także czterech konsekrowanych biskupów Bractwa. Została ogłoszona, zadeklarowana, ale nigdy nie pociągnęła za sobą rzeczywistych skutków prawnych, podobnie jak niesprawiedliwy wyrok sądowy nie świadczy o winie bezpodstawnie skazanego. Dokument deklarujący ową „ekskomunikę” został odwołany przez ogłoszony 24 stycznia 2009 roku w Rzymie dekret Kongregacji Biskupów, podpisany trzy dni wcześniej przez prefekta tejże Kongregacji, kard. Giovanniego Battista Re.

Gdzie został pochowany abp. M. Lefebvre?

Grób Arcybiskupa znajduje się w siedzibie Bractwa w Ecône. Jest bardzo skromny, na tablicy nagrobnej widnieje następujący napis: „MONSEIGNEUR MARCEL LEFEBVRE 1905-1991 ARCHEVEQUE EVEQUE EMERITE DE TULLES FONDATEUR DE LA FRATERNITE SACERDOTALE ST PIE X TRADIDI QUOD ET ACCEPI”

Czy istnieje jakaś biografia abpa M. Lefebvre’a?

Tak. Napisał ją J.E. Bp Bernard Tissier de Mallerais, jeden z konsekrowanych w 1988 r. biskupów Bractwa. Książka nosi tytuł *Marcel Lefebvre. Une vie*. Jest to napisana według wszelkich zasad naukowej metodologii biografia. Została po raz pierwszy wydana w języku francuskim (Wyd. Clovis 2002 r.). Niestety dzieło to jeszcze nie zostało przetłumaczone na język polski.

Czy istnieje jakaś autobiografia abpa M. Lefebvre’a?

Tak, i to także w języku polskim. Polska wersja nosi tytuł *Krótko historia mojego długiego życia* i została wydana przez Wyd. Te Deum w bieżącym roku.

ŚWIĘTY MIESIĄCA

Św. Tomasz z Akwinu
(wspomnienie liturgiczne 7 marca)

Abp Marcel Lefebvre napisał kiedyś, że „dusze odnaleźć mogą u św. Tomasza nie tylko światło wiary, ale również źródło świętości”. To prawda! Akwinata wznosił myśl ludzką na najwyższe szczyty, a jego duchowość stanowi niedościgny wzór do naśladowania. Urodził się na zamku Roccasecca koło Akwinu w 1225 r. Do dziś po tym zamku pozostały jedynie ruiny. Miasteczko Aquino, gdzie ojciec św. Tomasza był hrabią, z kolei leży niedaleko benedyktyńskiego opactwa Monte Cassino. Do tego właśnie opactwa został mały Tomasz oddany przez rodziców na naukę. Kontynuował ją na ufundowanym przez ces. Fryderyka II pobliskim uniwersytecie w Neapolu. W 1244 r. postanowił wstąpić do Zakonu Kaznodziejskiego. Oznaczało to wyrzeczenie się nadziei jakie miała jego rodzina, iż obejmie w przyszłości urząd opata na Monte Cassino. Tej decyzji nie zaakceptowali bracia św. Tomasza. Porwali go i uwięzili w rodzinnym domu próbując wyperswadować wstąpienie do dominikanów. Pokusy i namowy nie przyniosły rezultatu.

Po uwolnieniu św. Tomasz, jako dominikanin, rozpoczął studia na uniwersytecie w Paryżu. Tam podczas swego pierwszego pobytu zetknął się z innym dominikaninem, profesorem, o. Albertem z Kolonii, późniejszym św. Albertem Wielkim. Zaprzyjaźnili się pomimo dużej różnicy wieku i pierwotnie innych miejsc w hierarchii uniwersyteckiej oraz zakonnej. Albert zabrał Tomasza ze sobą do Kolonii. Po kilku latach nauki u św. Alberta, Tomasz wrócił do Paryża. Był wówczas „młodym człowiekiem z przyszłością, otoczonym już wtedy szacunkiem kolegów i przełożonych. Pamiętano także, że jego habit zakonnny okrywa potomka szlacheckiego rodu. Czystość jego obyczajów była wzorowa. Co do wiedzy zaś można powiedzieć, że wiedział wszystko, co w owym czasie wiedziano w Paryżu.” Zdobył profesurę na uniwersytecie w Paryżu. Wykładał w Paryżu, Rzymie i Neapolu. Pomiędzy tymi miastami toczyło się jego dalsze zakonne i naukowe życie.

W Paryżu toczy zwycięskie spory między innymi z Sigerem z Brabantu i awerroistami lacińskimi, to znaczy reprezentantami błędnych, arabskich interpretacji myśli Arystotelesa. Sławna była polemika św. Tomasza z Sigerem na temat celu filozofii, a w rzeczywistości na temat istoty prawdy. Podczas gdy Siger twierdził, że „Naszym głównym zamierzeniem nie jest badać jaka jest prawda (...), lecz jaka była o niej opinia filozofów”, św. Tomasz nauczał: „Nie po to studiuje się filozofię, by wiedzieć, co sobie wyobrażali ludzie, lecz po to, by wiedzieć, jaka jest w rzeczywistości prawda”. W Rzymie nauczał podczas trwania trzech pontyfikatów. Z Neapolu został wezwany przez pap. Grzegorza X na sobór do Lyonu. Podczas drogi na ten sobór św. Tomasz zachorował i zmarł 7 marca 1274 r. w klasztorze cystersów w Fossanuova koło Terracine. Żył więc tylko niecałe pięćdziesiąt lat, a objętość i znaczenie dzieła jakie po sobie zostawił Kościołowi, Zakonowi Kaznodziejskiemu i w końcu całej ludzkości, sugerują, że to dzieło wyszło spod piór licznych zastępu naukowców pracujących bardzo długo.

Wśród największych Tomaszowych dzieł widnieje oczywiście *Summa theologica – Suma teologii*. Choć z samego tytułu to nie wynika, jest to dzieło nie tylko teologiczne, ale także filozoficzne. Sam św. Tomasz był nie tylko teologiem, ale także filozofem. Jeśli prof. Władysław Tatarkiewicz napisał o filozofii w wiekach średnich, że „Nigdy filozofia, rozwijając się długo i konsekwentnie w jednym kierunku, nie doszła do tak zwartego i wykończonego systemu pojęć”, to mógł wydać taką opinię głównie dzięki zasługom św. Tomasza z Akwinu. Może nie wszyscy będziemy mieli możliwość sięgnąć po *Sumę teologii*, ale wszyscy na pewno możemy oddać się lekturze malej książeczki jaką o św. Tomaszu napisał Gilbert K. Chesterton. Jeden ze znanych i cenionych tomistów XX w. Etienne Gilson nazwał tę książeczkę „arcydziełem” i miał rację. Praca nosi tytuł *Św. Tomasz z Akwinu*, jest niewielkich rozmiarów i miała kilka polskich wydań. Można ją zamówić w księgarni wysyłkowej Wydawnictwa Te Deum. Inną ciekawą pracą jest dzieło wspomnianego wyżej E. Gilsona pt. *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu* (ostatnie polskie wydanie miało miejsce w 1998 r., IW Pax). Jeszcze inną wartościową pracą o myśli św. Tomasza jest książka ks. Andrzeja Maryniarczyka pt. *Tomizm Dla – czego?* (PTTA Lublin 2001).

Pamiętajmy, że św. Tomasz nie powinien być dla teologa katolickiego – pisząc w skrócie – kwestią swobodnego wyboru lecz wołaniem zdrowego rozsądku. Co dzieje się z teologiem katolickim, który – w imię wolności dociekań – wyrzekłby się tomizmu, a chciałby uprawiać teologię w symbiozie z np. fenomenologią, egzystencjalizmem, neopozytywizmem czy czymś innym podobnym? Przystaje być teologiem katolickim, bo popada nieuchronnie w filozoficzne błędy, które deformują katolicką prawdę. A co dzieje się z teologiem, który powiada, że mu św. Tomasz jest nie potrzebny, bo ma np. św. Augustyna albo bl. Jana Dunska Szkota? Zamyka przed teologią te horyzonty jakie przed nią otworzył Akwinata. Pozbawia teologię tego sojusznika i tego oparcia intelektualnego jakie ma w tomizmie, a jest to sojusznik niezawodny i punkt oparcia stabilny. Teologia katolicka powinna się więc rozwijać właśnie w towarzystwie i przy wsparciu filozofii św. Tomasza. Zabezpiecza ją to przed błędami i rzuca na zagadnienia teologiczne potężny strumień intelektualnego światła. Do ostatniego soboru rozumieli to w Kościele wszyscy, a kto nie rozumiał, ten milczał w obawie skarcenia. Na soborze rozumiało to już niewielu teologów. Po soborze jest jeszcze gorzej i dlatego teologia soborowego ducha jest w tak marnym, oplakany stan. A więc kto może niech czyta św. Tomasza! Kto może niech czyta wartościowe książki o św. Tomaszu! Nie jesteśmy teologami, ale jako katolicy świeccy winniśmy starać się o jak najgłębsze zrozumienie tego w co wierzymy, a więc zainteresujemy się św. Tomaszem!

(cyt. za: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii* oraz E. Gilson, *Tomizm*)

KALENDARZ LITURGICZNY NA MARZEC 2009 R.

- 1.03. nd 1 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU kl. 1 **fioletowy**
2.03. pn feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
3.03. wt feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
4.03. śr Środa Suchych Dni Wielkiego Postu kl. 2 **fioletowy**
Wspomnienie św. Kazimierza Wyznawcy i św. Lucjusza I Papieża Męczennika
5.03. czw feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
6.03. pt Piątek Suchych Dni Wielkiego Postu kl. 2 **fioletowy**
Wspomnienie św. Perpetuy i Felicyty z Kartaginy Męczennic
7.03. sb Sobota Suchych Dni Wielkiego Postu kl. 2 **fioletowy**
Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu Wyznawcy i Doktora Kościoła

8.03. nd 2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU kl. 1 **fioletowy**
9.03. pn feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy** *Wspomnienie św. Franciszki Rzymianki Wdowy*
10.03. wt feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy** *Wspomnienie Świętych Czerdzęstu Męczenników z Sebasty*
11.03. śr feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
12.03. czw feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
Wspomnienie św. Grzegorza I Wielkiego Papieża, Wyznawcy i Doktora Kościoła
13.03. pt feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
14.03. sb feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**

15.03. nd 3 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU kl. 1 **fioletowy**
16.03. pn feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
17.03. wt feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
Wspomnienie św. Patryka Biskupa i Wyznawcy oraz bl. Jana Sarkandra Męczennika
18.03. śr feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
Wspomnienie św. Cyryla Jerozolimskiego Biskupa, Wyznawcy i Doktora Kościoła
19.03. czw ŚW. JÓZEFA OBLUBIENCA N. M. P. WYZNAWCY kl. 1 **feria Wielkiego Postu biały**
20.03. pt feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
21.03. sb feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy** *Wspomnienie św. Benedykta Opata*

22.03. nd 4 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU kl. 1 **fioletowy**
23.03. pn feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
24.03. wt feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy** *Wspomnienie św. Gabrieli Archaniola*
25.03. śr ZWIASTOWANIE N. M. P. kl. 1 **biały** *feria Wielkiego Postu*
XVIII rocznica śmierci św. abpa Marcela Lefebvre'a (25.03.1991 r.)
26.03. czw feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
27.03. pt feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy** *Wspomnienie św. Jana Damascyńskiego Wyznawcy i Doktora Kościoła*
28.03. sb feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy** *Wspomnienie św. Jana Kapistrana Wyznawcy*
29.03. nd 1 NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ kl. 1 **fioletowy**
30.03. pn feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**
31.03. wt feria Wielkiego Postu kl. 3 **fioletowy**

CZYM JEST MSZA ŚWIĘTA?

„Tajemniczym krwawieniem świętych ran Chrystusa, nieustannym odnawianiem śmierci krzyżowej Chrystusa, potokiem łask spływających z krzyża, wiecznie obecną Gólgotą, Chrystusem zawsze żyjącym wśród nas i bezustannie ofiarującym Siebie.”

(ks. K. Stehlin, *Msza Święta Wszechczasów*, aneks do książki ks. S. Maessena pt. *Hoc est enim Corpus meum*. Warszawa 1997)

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTEJ I NABOŻEŃSTW WIELKIEGO TYGODNIA W NASZYM KOŚCIELE (5 – 13 IV 2009 R.):

5 IV 2009 r. NIEDZIELA PALMOWA

09:00 Gorzkie żale i Różaniec św.

10:00 Poświęcenie palm, procesja i uroczysta Msza Święta.

9 IV 2009 r. WIELKI CZWARTEK

18:00 Uroczysta Msza Święta Ostatniej Wieczerzy, przeniesienie Najświętszego Sakramentu, obnażenie ołtarza, adoracja Chrystusa Pana w ciemnicy do 22:00.

10 IV 2009 r. WIELKI PIĄTEK

17:00 DROGA KRZYŻOWA

18:00 UROCZYSTA LITURGIA ku czci Męki i Śmierci Pańskiej z adoracją Krzyża i Komunią św.

19:30 Przeniesienie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie do grobu i adoracja ze śpiewem Gorzkich żali do 22:00.

11 IV 2009 r. WIELKA SOBOTA

19:30 Instrukcja liturgiczna dla wiernych

20:00 Poświęcenie pokarmów

20:15 WIGILIA PASCHALNA.

12 IV 2009 r. NIEDZIELA WIELKANOCNA

06:30 REZUREKCYJA, UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA

10:00 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA.

13 IV 2009 r. PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

09:00 Godzinki i Różaniec św.

10:00 Msza Święta.

PRZECZYTAJMY I PRZEMYŚLMY:

„To wy, młodzi katolicy, jesteście jutrzejszymi pracownikami dzieła rechrystianizacji świata Wielkim wstydem i straszliwą zdradą byłoby, gdybyście nie chcieli działać w taki sposób dla honoru Zbawiciela, by przywrócić Go społeczeństwu jako Króla wszechrzeczy. On naprawdę ma – i to zawsze – pierwsze i ostatnie słowo. Nie wolno wam wyrzec się idei, że ŚWIAT POWINIEN BYĆ KATOLICKI i że TO MY MAMY PRACOWAĆ NAD URZECZYWIŚNIENIEM TEJ SZLACHETNEJ MISJI. Zachęcam was do przyjęcia jako dewizy *Instaurare omnia in Christo* – odnowić wszystko w Chrystusie. Zachowajcie ją w umyśle, zawsze żyjcie i pracujcie wedle niej.”

Ks. Franciszek Schmidberger FSSPX (*“Zawsze Wierni” nr 3/2008, s. VIII*)

CENNE LEKTURY

Skrócony wykład św. Tomasza z Akwinu na temat *Modlitwy Pańskiej*

„Aby dać krótkie streszczenie, należy pamiętać, że w Modlitwie Pańskiej zawiera się wszystko, czego winniśmy zarówno pragnąć, jak i unikać.

Pomiędzy tym czego należy pragnąć, bardziej pragnie się tego, co się bardziej kocha - a tym jest Bóg, i dlatego na pierwszym miejscu prosi się o chwałę Boga, gdy mówimy <Święć się Imię Twoje>.

Od Boga natomiast oczekujemy trzech rzeczy, które ciebie dotyczą. Po pierwsze, abyś doszedł do życia wiecznego, a o to prosisz, gdy mówisz <Przyjdź Królestwo Twoje>. Po drugie, abyś czynił wolę Bożą i sprawiedliwość, a o to prosisz, gdy mówisz <Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi>. Po trzecie, abyś miał rzeczy konieczne do życia, a o to prosisz, gdy mówisz <Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj>. O tych trzech rzeczach mówi Pan: <Najpierw szukajcie Królestwa Bożego> - to się tyczy pierwszej prośby, <i Jego sprawiedliwości> - to się tyczy drugiej, <a wszystko będzie wam dane> - to w końcu tyczy się trzeciej (Mt 6, 33).

Rzeczy, których należy unikać i od których należy uciekać, są to te które sprzeciwiają się dobru. Dobro zaś, którego najpierw mamy poządać, jest czworakiego rodzaju, jak już zostało powiedziane.

Po pierwsze, jest to chwała Boża, a niej żadne zło nie jest przeciwstawne: <Gdy zgrzeszysz, cóż ty Mu zrobisz?... A jeśli sprawiedliwie czynić będziesz, cóż Mu darujesz> (Hi 35, 6). Bo zarówno ze zła, za które karze, jak i z dobra, które wynagradza, płynie chwała Boża.

Po drugie, dobro to życie wieczne, a jemu sprzeciwia się grzech, bo przez grzech traci się je. I dlatego aby usunąć je [winy], mówimy <odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom>.

Po trzecie, dobro stanowi sprawiedliwość i dobre uczynki, a im sprzeciwia się pokusa, bo pokusy przeszkadzają nam czynić dobro, i dlatego dla usunięcia go [pokuszenia] prosimy <I nie wódź nas na pokuszenie>.

Po czwarte, są dobra konieczne, a im sprzeciwiają się przeciwności i utrapienia. I dla usunięcia ich [przeciwności i utrapień] prosimy: <Ale nas zbaw ode złego. Amen.>”

(z dzieła św. Tomasza z Akwinu pt. *Wykład pączęrca*, Poznań 1987)

FRAGMENTY REGUŁY ŚW. BENEDYKTA

(wspomnienie liturgiczne świętego Opatu przypada 21 marca)

Rozdział VI O zachowaniu milczenia.

„Czynimy, jak mówi prorok: <Powiedziałem, będę strzegł dróg moich, aby nie zgrzeszyłem swym językiem, postawiłem straż przy ustach moich i nawet dobrej mowy zaniechałem>. Tu objaśnia prorok, że jeśli trzeba powstrzymać się niekiedy od słów dobrych dla zachowania milczenia, to o ileż bardziej winny ustać zle słowa, wobec kary grożącej za grzech.

Wobec ważności milczenia rzadko zezwala się doskonałym uczniom mówić, nawet celem zbudowania o rzeczach dobrych i świętych. Napisano bowiem: <W wielomówstwie nie unikniesz grzechu>, a gdzie indziej: <Śmierć i życie są w mocy języka>. Bowiemy mówić i nauczać przystoi mistrzowi, milczeć i słuchać uczniowi. Gdy trzeba o cokolwiek prosić przełożonego, należy prosić z całą pokorą, uległością i szacunkiem. Błaznowanie, słowa niepotrzebne i śmiech budzące potępiamy raz na zawsze i na każdym miejscu; i nie pozwalamy uczniom otwierać ust na taką mowę.”

Rozdział XIX O zachowaniu się podczas śpiewu oficjum.

„Wierzmy, że Bóg jest wszędzie obecny i że <oczy Pańskie na każdym miejscu spoglądają na dobrych i na złych>. Lecz bez żadnej wątpliwości winniśmy w to wierzyć, gdy uczestniczymy w dziele Bożego Oficjum.

Pamiętajmy, więc zawsze, co mówi prorok: <Służcie Panu w bojaźni> i znnow: <Śpiewajcie rozumnie> oraz <Będę Ci śpiewał w obecności aniołów>. Zastanówmy się więc, jak należy zachować się w obecności Boga i jego aniołów i tak przystępny do śpiewu, aby myśl nasza była zgodna z naszym głosem.”

Rozdział XX O zachowaniu uszanowania podczas modlitwy.

„Jeśli chcemy prosić o cokolwiek ludzi możliwych, nie ośmielamy się tego czynić bez pokory i uszanowania, o ile więcej trzeba błagać z całą pokorą i czystą pobożnością Pana Boga wszechświata. Wiedźmy, że będziemy wysłuchani nie dzięki wielomówstwu, lecz dzięki czystości serca i skrusze do łez.

Modlitwa winna być krótka i czysta, chyba żeby się ją przedłużyło pod natchnieniem łaski Bożej. Jednak modlitwa zgromadzenia ma być w ogóle krótka, a na znak dany przez przełożonego, wszyscy jednocześnie powstaną.”

(na podstawie: G. Holzherr OSB, *Reguła benedyktyńska w życiu chrześcijańskim*, Tyniec 1988)